

Sygnatura akt II AKa 139/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tadeusz Kielbowicz

Sędziowie: SSA Andrzej Kot

SSO del. do SA Edyta Gajgał (spr.)

Protokolant: Anna Czarniecka

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Regionalnej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r.

sprawy **D. M.**

oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 7 marca 2016 r. sygn. akt III K 287/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego D. M.,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. D. 600 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym oraz 138 złotych tytułem zwrotu podatku od towarów i usług,

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

D. M. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 13 września 2014 roku w O., w mieszkaniu przy ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, działając w zamiarze pozbawienia życia swojego brata M. M., wielokrotnie zadał mu uderzenia rękoma w twarz, głowę, ręce i nogi, powodując podbiegnięte krwią rany tłuczone czoła i nasady nosa, złamanie z przemieszczeniem kości nosowych i otarcia naskórka na czole, rozległe podbiegnięcia krwawe oraz rany tłuczone na skórze głowy w powłokach miękkich czaszki, podudziu prawym i otarcia naskórka na nadgarstku prawym, a używając niebezpiecznego narzędzia w postaci noża kuchennego wielokrotnie zadawał nim ciosy w twarz, okolice klatki piersiowej i w prawą dłoń, powodując ranę kłutą policzka lewego drążącą do jamy ustnej, liczne rany cięte małżowiny usznej prawej i prawej połowy twarzy, powierzchniowe rany cięte skóry głowy, rozległą ranę ciętą kciuka prawego, ranę kłutą lewego płuca powodującą krwotok do dróg oddechowych i zachłyśnięcie krwią, dwie powierzchniowe rany w podbrzuszu oraz ranę kłutą w dołku

podsercowym, z przebicciem prawej komory serca i masywnym krwotokiem wewnętrznym i zewnętrznym skutkującym zgonem M. M. na miejscu zdarzenia;

- tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

II. w dniu 13 września 2014 r. w O. w mieszkaniu przy ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, kilkakrotnie zadał uderzenie nożem w kończynę górną prawą oraz kończynę dolną prawą R. W. powodując trzy rany klute kończyny górnej i dwie rany klute kończyny dolnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej dni 7,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 7 marca 2016 r. w sprawie III K 287/15

I. uznał oskarżonego **D. M.** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, iż oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, a nadto nożem kuchennym zadał również M. M. ciosy w okolice podbrzusza, nadbrzusza, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu **karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;**

II. uznał oskarżonego **D. M.** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu **karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;**

III. na podstawie art. 85 § 1 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. połączył oskarżonemu D. M. wymierzone kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzekł **karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;**

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt III części dyspozytywnej wyroku zaliczył oskarżonemu D. M. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 13 września 2014 roku godz. 20:10 do dnia 7 marca 2016 roku;

V. na podstawie art. 44 § 1 i 2 k.k. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Drz 1093/15-1137/15 poz. 1-27, 30-38, 40-45;

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił B. W. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 1093/15-1137/15 poz. 28, 29, 39 k. 160-162;

VII. na podstawie art. 44 § 1 i 2 k.k. orzekł przepadek przez pozostawienie w aktach sprawy dowodu rzeczowego opisanych w wykazach dowodów rzeczowych Drz 1406/15 na k. 108, Drz 1407/15 na k. 328, Drz 1408/15 na k. 380, Drz 1409/15 na k. 442, Drz 1410/15 na k. 462;

VIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. D. kwotę 2.435,40 złotych brutto (dwa tysiące czterysta trzydzieści pięć złotych 40/100 groszy) tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

IX. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego zarzucając:

I. obrazę przepisów procesowych takich jak:

1. art. 7 k.p.k. poprzez ocenę zeznań pokrzywdzonej R. W. przez pryzmat wadliwych opinii psychologa, oraz poprzez dane im wiary w zakresie zachowania oskarżonego w trakcie zdarzenia oraz uznaniu za niewiarygodne konsekwentnych i spójnych wyjaśnień oskarżonego D. M. w tym zakresie, przez co dokonano błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę przypisania oskarżonemu zarzucanych mu czynów w zakresie jego sprawstwa, winy i okoliczności ich popełnienia;

2. art. 170 § 1 pkt 5 w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o ponowne przeprowadzenie opinii biegłego psychologa w stosunku do świadka R. W., przez powołanie innego biegłego, pomimo, że opinia biegłej psycholog M. S. była niepełna, a przesłuchanie biegłej w tym zakresie na rozprawie w dniu 23.10.2015 r. nie usunęło wątpliwości, co do zdolności spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń przez ww. świadka.

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

1. przyjęciu, iż oskarżony w zakresie art. 148 § 1 k.k. działał w zamiarze bezpośrednim zabójstwa M. M., choć z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby jego wolą była chęć pozbawienia go życia,
2. przyjęciu, iż oskarżony w zakresie art. 157 § 1 k.k. działał w zamiarze ewentualnym uszkodzenia ciała R. W., choć z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby jego świadomością była objęta możliwość spowodowania u pokrzywdzonej obrażeń, w szczególności, iż jak wynika z jej zeznań sama mogła podłożyć rękę.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2016 r. oskarżony podniósł, że nie zgadza się z wyrokiem, jaki zapadł wobec niego w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zakwestionował wysokość wymierzonej mu kary podnosząc, że kara 15 lat pozbawienia wolności jest rażąco surowa. W uzasadnieniu wskazał na okoliczności, które, jego zdaniem, podważają wiarygodność zeznań świadka R. W., co powinno spowodować ponowne rozpatrzenie jego sprawy.

Wyrok zaskarżył również Prokurator Rejonowy w Oleśnicy w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu D. M. za czyn z art. 148 § 1 k.k. wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionej przez niego zbrodni oraz licznych okoliczności obciążających w szczególności brutalnego, agresywnego zachowania, popełnienia czynu z użyciem niebezpiecznego narzędzia, motywacji i sposobu zachowania się sprawcy także po popełnieniu czynu, sposobu życia sprawcy przed popełnieniem przestępstwa, jego uprzedniej karalności także za czyny z użyciem przemocy a także niedostatecznego uwzględnienia celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć wobec sprawcy oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Stawiając ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu za czyn z art. 148 § 1 k.k. kary 25 lat pozbawienia wolności i orzeczenie tej kary jako kary łącznej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wniesione apelacje nie mogły zostać uwzględnione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego ocenić je należy jako nieuzasadnione.

Wbrew temu co podnosi skarżący Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybienia przepisom postępowania oceniając tak zeznania świadka R. W., której relacja została przyjęta za podstawę poczynionych ustaleń faktycznych, jak i opinię biegłej psycholog M. S., obecnej przy przesłuchaniu świadka, która wypowiedziała się na okoliczności związane z postrzeganiem, odtwarzaniem spostrzeżeń przez świadka, zapamiętywania przez nią zdarzeń, jak też jej sylwetki psychologicznej. Dokonana ocena w żadnym razie nie może być uznana za dowolną, przeprowadzoną z naruszeniem art. 7 kpk. Ocena opinii biegłej uwzględnia wszystkie aspekty istotne przy jej wartościowaniu, w szczególności jej zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (rozumiałość i jasność). Sąd Okręgowy nie uchybił normie art. 201 kpk oddalając wniosek dowodowy obrońcy o powołanie innego biegłego psychologa. Zasadnie uznał, że okoliczności, o jakich stanowi ten przepis nie występują w sprawie. Negując prawidłowość tej decyzji procesowej w złożonym środku odwoławczym skarżący nie podnosi argumentów mogących ją skutecznie podważyć.

Opinia biegłego jest niepełna, gdy nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, na które zgodnie ze swoją specjalizacją biegły powinien wypowiedzieć się, gdy nie odnosi się do wszystkich istotnych w sprawie okoliczności i zagadnień, których wyjaśnienie wymaga wiedzy eksperckiej. Za niepełną uznaje się także opinię, która nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów, co słusznie podnosi skarżący.

Rzecz jednak w tym, że takich zastrzeżeń niepodobna wysunąć pod adresem opinii biegłej M. S.. Biegła była obecna podczas przesłuchania R. W. tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie. Opinię wydała po przeprowadzeniu badań psychologicznych świadka oraz uwzględniając dane uzyskane z wywiadu poprzedzającego badania. W opinii omówiła wszystkie istotne okoliczności. Miała na uwadze występujące w zeznaniach świadka pewne różnice i nieścisłości. Wprawdzie w opinii pisemnej wprost nie dała wyrazu temu, że dostrzegła w wypowiedzi R. W. ten akcentowany przez obrońcę fragment, w którym mowa o związku oskarżonego z inną kobietą, jak też o tym, że świadek miała go widzieć z nią, w czasie gdy był on już pozbawiony wolności, to jednak odniosła się do tej relacji w opinii ustnej, uzupełniającej złożonej na rozprawie. Nie można zgodzić się z autorem apelacji, gdy wywodzi, że uzupełniająca opinia w tym zakresie nie wyjaśnia i nie usuwa wątpliwości co do możliwości spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń przez R. W..

Biegła w opinii pisemnej wyraźnie wskazała na występujące u świadka cechy zaburzeń poznawczych, które określiła jako łagodne. Jej rozwój psychofizyczny i zdolności intelektualne oceniła jako mieszczące się w normie, aczkolwiek w dolnych jej granicach. Dostrzegła zwiększoną podatność, czy tendencję do sugestywności, ulegania wpływom innych osób, wykluczyła jednak zdecydowanie, by zeznania złożone przez świadka w postępowaniu przygotowawczym 3 lutego 2015 r. mogły być wynikiem inspiracji, czy sugestii. W opinii uzupełniającej z postępowania sądowego biegła podkreśliła, że R. W. ma problem z rozumieniem bardziej złożonych pytań, co pozostaje w związku z poziomem jej rozwoju intelektualnego. Rozwijając wątek zdiagnozowanych łagodnych zaburzeń poznawczych wyjaśniła, że świadka charakteryzuje mniejsza uwaga, zaburzona koncentracja, że może mieć ograniczoną pamięć wsteczną. Potwierdziła jednak zachowaną zdolność logicznego myślenia. Pytana o występujące w zeznaniach świadka rozbieżności z jednej strony wskazała na owe łagodne zaburzenia poznawcze, z drugiej na prymitywną osobowość przesłuchiwaną. Zwróciła uwagę, że podczas trzech przesłuchań R. W. odtwarzając przebieg zdarzenia nie złożyła zeznań, które można by ocenić jako nielogiczne czy niedorzeczne. Nie nasuwa wątpliwości stwierdzenie przez biegłą, że relacja świadka o obecności oskarżonego z inną kobietą w mieszkaniu, którą sama zainteresowana oceniła z dużą dozą krytycyzmu, na co zwróciła uwagę biegła, nie powinna rzutować na całość jej wypowiedzi, prowadząc do zanegowania jej zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. To, że biegły z zakresu medycyny M. Z., badający R. W. po zdarzeniu jako pokrzywdzoną w związku ze stwierdzonymi u niej obrażeniami ciała mówiąc o trudnościach w porozumieniu się z nią stwierdził, „odniosłem wrażenie, że jest lekko upośledzona”, nie pozostaje w sprzeczności z wnioskami wysuniętymi przez biegłą M. S. i argumentami przytoczonymi w ich uzasadnieniu. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o powoływane w apelacji zeznania świadków W. K. i K. U., lekarza i ratownika medycznego, którzy wskazali na dość nieadekwatne do sytuacji i okoliczności zachowanie R. W. na miejscu zajścia. Wpisuje się to w dokonany przez biegłą opis osobowości świadka i zdiagnozowane u niej łagodne zaburzenia, nie dając podstaw do negowania postawionej przez biegłą tezy, która sprowadza się do wykluczenia występowania zaburzeń psychotycznych u świadka. To zaś oznacza, że nie zachodziły przesłanki do rozważania kwestii przesłuchania R. W. przy udziale biegłego psychiatry, o co wnosił w toku postępowania oskarżony.

W konsekwencji, brak jest podstaw, by opinię biegłej uznać za nieprzydatną i niepełnowartościową, jak przedstawia to w apelacji obrońca.

Sąd Okręgowy był zatem uprawniony, by posiłkując się opinią biegłej uznać zeznania R. W. za dowód pozwalający na odtworzenie przebiegu zdarzeń i przyjmując go wraz z innymi, co wymaga podkreślenia, za podstawę czynionych ustaleń faktycznych.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji wskazał, że zeznania R. W. uznane zostały za wiarygodne także dlatego, że korespondowały z innymi dowodami o charakterze pośrednim. Te inne dowody to zeznania świadków, którzy byli obecni na miejscu zajścia po jego zaistnieniu (załoga karetki pogotowia, funkcjonariusze Policji),

jak również dowody z przeprowadzonych czynności procesowych oględzin miejsca zdarzenia, oględzin ciała, oględzin rzeczy, badań sądowo-lekarskich, opinii biegłych, które oceniane w ścisłym powiązaniu z relacją R. W. uzasadniały jedną tylko wersję przebiegu zdarzenia, tę, zgodnie z którą to oskarżony był sprawcą zabójstwa brata oraz tym, który spowodował u swojej partnerki życiowej obrażenia ciała zakwalifikowane jako tzw. lekkie.

Zauważyć trzeba, że R. W. zaraz po zejściu wskazywała na oskarżonego jako na sprawcę, co wynika choćby z zeznań M. Ł., W. K. czy K. U.. Lekarz pogotowia (...) za nieprawdopodobną uznał wersję, według której pokrzywdzony M. M. miałby przyjść do mieszkania brata z zadanymi już ranami i obrażeniami ciała. Zwrócił uwagę na brak śladów krwi, które w takiej sytuacji musiałyby powstać na odcinku od drzwi do miejsca, w którym się znajdował. W rozmowie z policjantką M. Ł. zestawił takie okoliczności jak rodzaj i stopień ciężkości doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń i konieczność pokonania w takim stanie stromych i wąskich schodów w starej kamienicy do mieszkania na poddaszu. Obserwacje świadka znalazły pełne potwierdzenie i w wynikach przeprowadzonych oględzin i w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Sąd pierwszej instancji podniósł, że opinia biegłego J. K. podważa twierdzenia oskarżonego co do tego, że pokrzywdzony mógł samodzielnie dotrzeć do mieszkania z tak ciężkimi obrażeniami ciała, jak u niego stwierdzono. Dość wskazać na ten fragment opinii, w którym mowa o nagłej i gwałtownej śmierci pokrzywdzonego, której przyczyną była rana kłuta nadbrzusza z przebicciem prawej komory serca oraz masywnym krwotokiem zewnętrznym i wewnętrznym. Rodzaj, wielość, lokalizacja, rozmieszczenie i charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego odpowiadają wykazywanym przez R. W. okolicznościom działania oskarżonego, co również potwierdził biegły J. K., stwierdzając, „do obrażeń mogło dojść w sposób opisywany przez świadka...”. Podjęte przez oskarżonego po zdarzeniu działania polegające na nieudolnych próbach zacierania śladów, co wynika i z zeznań R. W. i dowodów w postaci oględzin, także przeczą wersji oskarżonego, że do zejścia nie doszło w mieszkaniu. W przeciwnym bowiem wypadku, gdyby istotnie pokrzywdzony przyszedł do mieszkania brata ranny, nie znajduje uzasadnienia i racjonalnego wytłumaczenia zacieranie śladów krwi i fakt zmiany ubioru przez oskarżonego. Przy uwzględnieniu choćby tych okoliczności odmowa uznania za wiarygodne i prawdziwe wyjaśnień oskarżonego i odrzucenie ich przez Sąd Okręgowy jako wartościowego dowodu w sprawie, co kwestionuje obrońca, w żadnym razie nie mogą być ocenione jako nieuprawnione i wadliwe.

Nie można ponadto podzielić zarzutów postawionych w punkcie drugim apelacji. Nie ma racji obrońca, gdy podaje w wątpliwość prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej strony podmiotowej zachowania oskarżonego tak jeśli chodzi o przyjęcie, że zabójstwa M. M. dokonał działając z zamiarem bezpośrednim, jak i w zakresie dotyczącym przypisania mu spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonej R. W. z zamiarem ewentualnym.

Czyniąc ustalenia odnośnie do zamiaru, z jakim działał oskarżony w zakresie przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 kk Sąd Okręgowy wskazał zarówno na niebezpieczne narzędzie, jakim się posłużył, na umiejscowienie i intensywność zadanych nożem ciosów, jak też na zachowanie oskarżonego po zdarzeniu. Wbrew temu co podnosi skarżący, zasadnie uznał, że okoliczności te dowodzą działania ukierunkowanego na osiągnięcie konkretnego celu, wykluczając możliwość przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym.

Przypomnieć trzeba, że zanim oskarżony posłużył się nożem zadał bratu wiele uderzeń i ciosów rękoma w twarz, głowę oraz kończyny. Uderzał także jego głową o meble. Spowodowało to powstanie szeregu obrażeń o różnym charakterze – rany tłuczone, złamania, otarcia naskórka, rozległe podbiegnięcia krwawe. Także ciosy zadane nożem nie były pojedyncze, o czym świadczą obrażenia w okolicy twarzy, klatki piersiowej oraz dłoni, a przy tym, podobnie jak w przypadku tych pierwszych, były różnorodnej natury. Uszkodzenia ciała prawej ręki pokrzywdzonego – ranę ciętą u podstawy kciuka i głębokie otarcie naskórka na nadgarstku – biegły z zakresu medycyny sądowej J. K. określił jako obrażenia obronne, spowodowane w czasie próby uchwycenia noża, zasłonięcia się, udaremnienia ataku. Pozwala to wnioskować o determinacji oskarżonego w dążeniu do konfrontacji z pokrzywdzonym i ukierunkowanym ataku z jego strony. Dowodzą tego jednoznacznie cztery ciosy zadane nożem w okolicę klatki piersiowej, które spowodowały dwie rany powierzchowne i dwie śmiertelne. Przebieg kanałów ran, które okazały się śmiertelne i ich długość pozwoliły biegłemu wysunąć wniosek o zadawaniu ciosów z co najmniej średnią siłą, co także ma znaczenie dla oceny zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonemu. W czasie zdarzenia oskarżony spożywał alkohol, co, jak trafnie przyjął

Sąd Okręgowy, obniżyło jego krytycyzm i wyzwoliło zachowania negatywne, agresję i gniew. Spożyty alkohol miał działanie rozhamowujące, jak wynika z opinii biegłych psychiatrów A. J. i J. B.. W opinii biegłe wskazały na to, że nadużywanie alkoholu często prowadzi do wzrostu agresywności, alkohol nasila negatywne uczucia wobec danej osoby, wyostreza konflikty. Oskarżony zaś nadużywał alkoholu, a jego relacje z bratem nie były dobre. Z zeznań R. W. wynika, że oskarżony uważał brata za nieudacznika, obaj nie przepadali za sobą, a oskarżony miał do brata pretensje o zdarzenia z przeszłości. Jednak impulsem, który wyzwolił agresję oskarżonego, który doprowadził do jej wybuchu, jak to określiła świadek, był fakt zatoczenia się pokrzywdzonego przy wstawaniu w jej kierunku, co, jak się wydaje, zostało niewłaściwie odebrane, zinterpretowane przez oskarżonego, będąc tym bodźcem, który popchnął oskarżonego w kierunku czynu zabronionego.

W świetle tych wszystkich okoliczności, jak również przy uwzględnieniu zachowania oskarżonego po zdarzeniu, o czym mowa w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie może nasuwać wątpliwości ustalenie przez sąd pierwszej instancji, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, jak też przyjęcie, że zamiar ten miał charakter nagły będąc reakcją na zaistniałą sytuację.

Nie budzi także zastrzeżeń ustalenie przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia z pkt II zaskarżonego wyroku, że oskarżony ugodził nożem pokrzywdzoną R. W. umyślnie działając z zamiarem ewentualnym, a więc przewidując możliwość spowodowania u niej w następstwie podjętych działań obrażeń tzw. lekkich i godząc się na to. To prawda, że pokrzywdzona w swojej relacji wskazywała na ewentualność przypadkowego doznania stwierdzonych u niej obrażeń ciała, co akcentuje w apelacji skarżący. Nie wykluczyła, że sama podłożyła rękę na linię ciosu nożem. Zwrócić jednak należy uwagę, że podczas zdarzenia doznała nie tylko urazów kończyny górnej, ale także i dolnej. Stwierdzono u niej w sumie pięć ran kłutych, z czego rana kolana była tego rodzaju, że wymagała zaopatrzenia szwami. Nie pozwala to uznać, że do ranienia jej doszło w przypadkowych okolicznościach, nieumyślnie, jak utrzymuje obrońca.

W uzasadnieniu środka odwoławczego obrońca wykazuje sprzeczność między treścią punktu IV części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, a jego częścią motywacyjną, w której błędnie określona została data początkowa tymczasowego aresztowania oskarżonego, którego okres zaliczony został na poczet wymierzonej mu kary. W związku z tym zauważyć trzeba, że sprostowania oczywistej omyłki w uzasadnieniu orzeczenia może dokonać wyłącznie organ, który omyłkę popełnił (art. 105 § 2 kpk).

Jeśli zaś chodzi o apelację prokuratora, zdaniem Sądu Apelacyjnego i ona nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podniesiony przez skarżącego zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności nie został poparty argumentacją przekonującą, taką, która mogłaby prowadzić do jego uwzględnienia.

Wbrew temu co zarzuca skarżący, Sąd Okręgowy właściwie ocenił wszystkie okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary, przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu z art. 148 § 1 kk i równie duży stopień zawinienia z jego strony. Miał na uwadze te okoliczności znamionujące od strony przedmiotowej zachowanie oskarżonego, które zdecydowanie przemawiają przeciwko niemu – brutalne i agresywne zachowanie, to, że posłużył się nożem zadając pokrzywdzonemu wiele ciosów, wcześniej bijąc go rękoma, uderzając jego głową o meble, że ciosy i uderzenia zadawane były w różne okolice ciała, szczególnie zaś w głowę i klatkę piersiową. Akcentując w apelacji fakt zadania ciosów nożem w klatkę piersiową w rejon serca, autorka apelacji wywodzi, że świadczy to o „pełnej premedytacji” oskarżonego, czego dowodzić ma także jego zachowanie po zdarzeniu, zwłaszcza przedstawienie fałszywych okoliczności śmierci brata przy wezwaniu pogotowia i zacieranie śladów.

W związku z tym zauważyć wypada, że premedytacja wiąże się z wcześniejszym planowaniem swoich działań. W ujęciu słownikowym „premedytacja” to działanie zgodnie z ułożonym planem, obmyślane, a w języku prawniczym, dokładne zaplanowanie i przygotowanie przestępstwa (tak Słownik Języka Polskiego pod red. M. Szymczaka, Tom II, PWN, Warszawa 1979, str. 918). Takie zachowanie nie zostało przypisane oskarżonemu, czego nie kwestionuje skarżący, nie negując ustalenia przez Sąd Okręgowy o działaniu przez oskarżonego z zamiarem nagłym. Właśnie z tego powodu sąd pierwszej instancji uznał, że kara w rozmiarze 15 lat pozbawienia wolności będzie w okolicznościach tej sprawy odpowiednia. Wymierzając ją miał na uwadze to, że agresja i napastliwość oskarżonego nie miały uzasadnienia, że

pod wpływem błędnego bodźca emocje pchnęły oskarżonego do określonego postępowania. Uwzględnił działanie pod wpływem alkoholu. Nie pominął właściwości i warunków osobistych oskarżonego, tego, że nadużywał on alkoholu, że był uprzednio karany za przestępstwo z użyciem przemocy, że jest sprawcą zagrażającym porządkowi prawnemu, ponieważ przejawia skłonność do działań siłowych i impulsywnych. Z tych wszystkich względów odrzucił możliwość orzeczenia kary w niższym wymiarze niż 15 lat pozbawienia wolności.

Domagając się orzeczenia wobec oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności prokurator nie wskazuje na takie występujące w tej sprawie okoliczności – szczególne i wyjątkowe - które pozwalałyby przyjąć, że wyłącznie ta kara może być uznana za sprawiedliwą i słuszną.

Karę 25 lat pozbawienia wolności określa się jako eliminacyjną z uwagi na długi okres, na jaki sprawca wykluczony zostaje z życia społecznego. Ma ona spełniać funkcję ochrony społeczeństwa przed najgroźniejszymi przestępcami, nierokującymi poprawy w dłuższej perspektywie czasu. W judykaturze wskazuje się na jej wyjątkowy charakter. Jej wybór uzasadniać powinny wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, brak okoliczności łagodzących, ale także wzgląd na charakter sprawcy jego szczególne aspołeczne właściwości i głęboką demoralizację (tak E. Hryniewicz-Lach [w:] Kodeks karny, Część ogólna, Tom II, red. M. Królikowski, Warszawa 2015, str. 14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 maja 2003 r. w sprawie II AKa 86/03, KZS 2003, Nr 6, poz. 29).

Jak słusznie podnosi autorka skargi apelacyjnej, kara ta powinna być wymierzana w najcięższych wypadkach, gdy nie jest wystarczające orzeczenie kary 15 lat pozbawienia wolności.

W tej sprawie szczególne i wyjątkowe okoliczności uzasadniające takie stanowisko nie występują. Nie można podzielić poglądu wyrażonego w apelacji, że wymierzona oskarżonemu kara 15 lat pozbawienia jest niewspółmierna, że nie spełni swych celów tak zapobiegawczych w odniesieniu do oskarżonego, jak i jeśli chodzi o jej oddziaływanie ogólnoprewencyjne.

Z tych wszystkich względów, nie znajdując podstaw, by uwzględnić wniesione środki odwoławcze, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, ich wysokość określając na podstawie § 2 i § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Podzielając stanowisko sądu pierwszej instancji co do możliwości uiszczenia przez oskarżonego kosztów postępowania, Sąd Apelacyjny zwolnił go od obowiązku ich poniesienia za postępowanie odwoławcze (art. 624 § 1 kpk).

SSA Andrzej Kot SSA Tadeusz Kielbowicz SSO del. do S.A. Edyta Gajgał